

Chaos i patologia oddziałów na Ukrainie

5 grudnia 2022

„Business Insider” z 3 grudnia 2022 r. doniósł o panującym chaosie i patologii w amerykańskim legionie na Ukrainie. Złe zarządzanie i patologia w legionie cudzoziemców walczących na Ukrainie zostało rozpowszechnione w mediach amerykańskich, kiedy wdowa po zmarłym opowiedziała gazecie okolicznościach śmierci jej męża.



Bryan Young zgłosił się na ochotnika do legionu jako 51-letni weteran, ponieważ uważał, że skoro trzeba bronić tego kraju przed inwazją Rosjan, to jego „obowiązkiem jest stawić się w obronie wolnego świata”.

Maria Lipka, partnerka Younga, twierdzi, że tej śmierci można było uniknąć. Przekazała gazecie informacje opowiedziane przez żołnierzy, którzy walczyli w oddziale męża. Wielu z nich opisywało dowódcę – Rusłana Miroszniczenko – jako nieodpowiedzialnego szaleńca, rzadko kiedy trzeźwego, który innym również zalecał picie alkoholu przed akcją. Maria Lipka żaliła się, że kiedy omawiała warunki pogrzebu Younga, Miroszniczenko także był nietrzeźwy. O śmierci męża nie dowiedziała się z oficjalnych źródeł, jedynie córka znalazła informację na „Facebooku”. Nie jest to pierwsza informacja potwierdzająca tragiczne traktowanie żołnierzy, powodujące, że dziesiątki osób rezygnuje z walki na froncie z powodu niewłaściwej organizacji, chaosu, złego wyposażenia lub jego braku, oraz nieodpowiedzialnych dowódców. Niedostateczny poziom wyszkolenia, zła organizacja i planowanie przesądza o losie tych, którzy napłynęli do Ukrainy jako ochotnicy.

Minister spraw zagranicznych Dmytro Kuleba informował

wcześniej o przyjeździe około 20 000 ludzi z 52 krajów, którzy, kierując się hasłem „zabijać Rosjan”, przyłączyli się do ukraińskiej armii. Wśród nich było 3000 Amerykanów.

Zdaniem wdowy wszystko to zakrawa na wielki skandal. Raporty alarmujące o chaosie opisywały nasilanie się zjawiska w miarę napływu większej liczby nowych ochotników. Ten stan trwa od 10 miesięcy. Mankamentem jest dobór dowódców o niskich kompetencjach, co skutkuje bezładem na polu walki. Wspomniane hasło „zabić Rosjan”, a nie „bronić Ukrainę”, nie przemawia dostatecznie do ludzi mających odpowiednie wykształcenie i świadomych, że przeciwnikiem jest dobrze wyszkolone rosyjskie wojsko. Spowodowało to sytuację, w której ludzie widzieli od początku, że chodzi w zasadzie o to, by jak najszybciej wysłać jak największą liczbę ludzi na front, bez jakiegokolwiek troski o to, jak uzupełniać w takiej sytuacji codzienne straty w ludziach.

Alexander Druke i Andy Huynh z Alabamy, byli dowódcy armii amerykańskiej, uznani zostali w tym miesiącu za zaginionych w okolicach Charkowa. Jak informują ich rodziny, mieli na Ukrainie szkolić siły ukraińskie w obsłudze amerykańskiej broni.

Poinformowany o wszystkim prezydent Biden, zalecił Amerykanom jedynie powstrzymanie się od podróży do tamtego rejonu.

Strona „The Intercept” poinformowała w czerwcu o śmierci francuskiego żołnierza Wilfreda Bleriota. 32-latek znalazł się na Ukrainie jako ochotnik. Jego śmierć potwierdziła obecność skrajnie prawicowych radykałów pośród walczących przeciw Rosji cudzoziemców. Bleriot, znany jako członek faszyzującej Dywizji Mizantropów, trafił do batalionu Azow. Formacja prowadziła rekrutację chętnych na „Facebooku”.

Legia Międzynarodowa, podobnie jak informację o śmierci Bleriota, ujawniła też na „Facebooku” śmierć niemieckiego żołnierza Bjorna Benjamin Clavisa (w nieokreślonym wieku).

Komunikat zilustrowano zdjęciem ok. 30-letniego mężczyzny w mundurze ukraińskich wojsk terytorialnych.

Prezydent Wołodymyr Zełeński od początku konfliktu apelował o wsparcie międzynarodowe, w tym także Izraela. Zdjęcia i filmy z kwietnia pokazują kilku Izraelczyków walczących po stronie ukraińskiej, którzy dziękują Izraelowi za pomoc. Mężczyźni znajdujący się w zalesionej okolicy mają na sobie mundury ukraińskie.

Tłumaczenie: Jola

Na podstawie: [English.AlMayadeen.net](https://www.english.almayadeen.net)

Źródło: WolneMedia.net